

Pentagon „nakręcał” mitologię UFO

7 czerwca 2025

Nowe ustalenia ujawniają, że amerykańskie władze wojskowe celowo wspierały i kreowały mity o obecności obcych technologii, aby ukryć rzeczywiste, tajne programy rozwoju nowoczesnej broni. Taką tezę przedstawia dziennik „Wall Street Journal”, który opisuje wyniki śledztwa prowadzonego przez Pentagon w sprawie tzw. UFO.



Według doniesień, niewielkie biuro Pentagonu zajmujące się badaniem anomalii powietrznych i teorii spiskowych (All-domain Anomaly Resolution Office, AARO) odkryło, że w przeszłości amerykańskie siły zbrojne wykorzystywały dezinformację dotyczącą zjawisk UFO, by odwracać uwagę od rzeczywistych projektów militarnych. Co więcej, przynajmniej jedna z popularnych teorii spiskowych o obcych była celowo podsycana przez sam Pentagon.

Historia fascynacji UFO w USA sięga dekad, ale jeszcze niedawno temat ten był głównie domeną tabloidów i popkultury. Tymczasem w ostatnich latach, zwłaszcza po ujawnieniach byłych urzędników Pentagonu na temat rzekomych programów

wykorzystujących technologię pozaziemską, sprawa nabrała poważniejszego wymiaru.

W 2022 roku Sean Kirkpatrick, były naukowiec w Missile and Space Intelligence Center, został wyznaczony przez Kongres do poprowadzenia dochodzenia w ramach AARO. Jego zadaniem była analiza zgłoszeń obserwacji UFO oraz rewizja historycznych raportów sięgających 1945 roku. Liczba takich zgłoszeń gwałtownie wzrosła do ponad 750 w ciągu roku po maju 2023, choć większość incydentów wyjaśniono jako naturalne zjawiska, drony czy odbicia satelitów.

W toku śledztwa ujawniono m.in., że w latach 1980. pułkownik USAF specjalnie rozpowszechniał zmanipulowane zdjęcia „latających spodków” w okolicach Strefy 51, by odwrócić uwagę od testów myśliwców stealth. Podobnie, nowi dowódcy Sił Powietrznych byli wprowadzani w błąd, otrzymując fałszywe materiały o rzekomych technologiach obcych w ramach tajnych programów wojskowych. Praktyka ta trwała do wiosny 2023 roku, kiedy to nakazano ją zakończyć.

Artykuł zwraca także uwagę na badania z lat 1960. i 1970., gdy raporty o dziwnych światłach blokujących broń jądrową okazały się tajnymi testami amerykańskich generatorów impulsów elektromagnetycznych, które miały wykazać słabości arsenału nuklearnego przed potencjalnym atakiem.

Raport Pentagonu z 2024 roku nie znalazł dowodów na ukrywanie obecności istot pozaziemskich, jednak nie odniósł się do roli dezinformacji jako narzędzia rządowego. Złożona struktura tajnych programów stwarzała środowisko sprzyjające powstawaniu i rozprzestrzenianiu mitów o UFO. Kongresowa komisja ds. UFO, zdominowana przez republikanów, nadal domaga się dalszych wyjaśnień.

Śledczy starają się ustalić, czy dezinformacja była efektem lokalnych inicjatyw, czy zorganizowaną, centralną strategią. Niektóre niewyjaśnione obserwacje mogą mieć z kolei związek z

technologią innych państw, na przykład Chin.

Paradoksalnie, prawdziwym „sekretem” okazało się nie to, czy rząd ukrywał obce technologie, lecz fakt, że świadomie kreował teorie spiskowe, by chronić swoje wojskowe tajemnice. W rozmowie z „Wall Street Journal” jedna z osób zaangażowanych w śledztwo, nazwiskiem Salas, stwierdziła: „Istnieje gigantyczne tuszowanie – nie tylko przez Siły Powietrzne, ale także przez agencje federalne, które posiadają wiedzę na ten temat”.

Autorstwo: Aurelia

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Na podstawie: [WSJ.com](https://www.wsj.com)

Źródło: WolneMedia.net